

## *Spacer nad rzeczką*

*Dojrzała już pani spaceruje sobie nad rzeczką,  
Chodzi codziennie z ładną niebieską laseczką.  
Przepraszam, a do czego pani taka laseczka?  
A proszę pana biorę ją na złego pieseczka.*

*Jeszcze nigdy nie widziałem z bliska takiej laski,  
Choć dużo jest ładnych, ale niebieska i w paski?  
Jest to laska tajemnicza, i posiada niezwykłą moc,  
Nie boję się z nią chodzić, nawet w ciemną noc.*

*Z pewnością takiej laski się trzymać to przyjemność,  
Można z nią spacerować nawet w wielką ciemność.  
A czy pan nie pomylił czasem laski z moją figurą?  
Powiedz proszę, z którą byś chciał, śmiało z którą?*

*O jej! jak bardzo zaskoczyło mnie to miłe pytanie,  
Jestem podniecony, ale brak mi odwagi na wyznanie.  
Ta niebieska w paski jest cieńsza, to raczej młodsza,  
A dojrzała jest troszkę grubsza i na pewno słodsza.*

*Masz gust, przyjdę jutro, i już bez laseczki,  
Założę spódniczkę, i kapelusz w kropeczki.  
Cieszę się, że będę czekał na szczęście swoje,  
Na ciekawe wrażenia, których doznamy oboje.*

*Może jutro złota rybko me życzenie spełnisz,  
Może pustkę w sercu uczuciem napelnisz.*

*Zaświeciło słonko, a rybki nie było...  
Przyjemnie się spało, i fajnie się śniło.*

*Styczeń 2012r. Leonard*

